

# Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

## Ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej i poległych za wolność.

Dzień 24 września 1933 roku, w którym przybył na poświęcenie pomnika poległym bohaterom 7 pułku legionów Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, w umysłach i sercach obywateli, jak również i w historii naszego miasta i ziemi Chełmskiej zapisze się niezatartymi głoskami.

Myślenie wzniesienia pomnika i doprowadzenie jej do skutku przez czynniki wojskowe, przy wybitnym współudziale społeczeństwa powiatów włodawskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego i chełmskiego, potężnym, wielkim granitowym blokiem, z wyrytymi na nim miejscami chwały i nazwiskami poległych 7 pułku przemawiać będzie przez długie wieki do młodych przedstawicieli przyszłych pokoleń, którzy przybywając będą po wyszkolenie wojskowe do Chełma na teren, zajmowany dziś przez 7 p. p. Leg. Będzie ten pomnik drogowskazem dla żołnierza, że w razie potrzeby obowiązkiem jego jest złożyć życie w obronie Państwa. Będzie dowodem, że nazwiska bohaterów i ich czynów społeczeństwo nie zapomni nigdy.

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jest dowodem, że najwyższe czynniki w Państwie jednako czule są tak na objawy życia w stolicy, w wielkich środowiskach, jak i w małych, cichych zakątkach kraju.

Z drugiej strony — doskonała organizacja uroczystości, przewidziana w najdrobniejszych szczegółach i wykonana z niezwykłą precyzją przez wojsko i obywatelski komitet, i co jeszcze ważniejsze, wielkie zainteresowanie z jakim odnosił się wszyscy obywatele do przyjazdu Najwyższego Dostojnika Państwa — te samorzutnie przez ludność dokonywane porządki, dekoracje i upiększanie domów, placów, wreszcie ten żywiołowy entuzjazm tłumów niezorganizowanych w czasie przejazdu Pana Prezydenta przez ulice miasta, — każdego świadomego Polaka obywatela napawać muszą dumą, że Państwo i jego Dostojnicy nie tylko nie są ogółowi obojętni, lecz przeciwnie — są kochani.

Najwyższy wybraniec Narodu, Profesor Ignacy Mościcki, swą osobą taki magiczny na ludzi wywiera urok, że kto go choć raz zbliża zobaczyć, ten nie może go nie pokochać!

Widzieliśmy na ulicach miasta ludzi, którzy przybywszy z prostej tylko ciekawości, po ujrzeniu na własne oczy Pana Prezydenta, roz-

plakali się z jakiejś niewytłumaczalnej rzewności i z zapalem krzyczeli „Niech żyje“!

Taki nasz taki kochany jest Pan Prezydent!

A cóż dopiero powiedzieć o tych, co zamienili z Nim uścisk dłoni, spojrzeli w Jego dobre i mądre oczy!

Ten wielki osobisty urok, jaki ma w sobie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, podział na ludzi, jak balsam jakiś kojący troski i cierpienia, które i dziś (nie tylko na wojnie) musimy ponosić jako ofiarę dla Państwa.

To też pozwolimy sobie przed rozpoczęciem suchego sprawozdania z przebiegu uroczystości, jeszcze raz stwierdzić: uroczystości w dniu 24 września wspaniałe i dodatnie sprawiły wrażenie dzięki przyjazdowi Pana Prezydenta i umiejętnemu zorganizowaniu uroczystości przez Wojsko i Obywatelski Komitet.

### Przyjazd Pana Prezydenta.

Do Lublina Pan Prezydent przyjechał pociągiem już dnia poprzedniego i przyjął gościnę u Pana Wojewody Różnieckiego, z którym w niedzielę rano wyjechał do Chełma samochodem. Na granicy powiatu, w Dorohucz, miejscowa ludność z inicjatywą kierownika szkoły wzniosła bramę triumfalną i w czasie przejazdu samochód wiozący Pana Prezydenta i P. Wojewodę obrzuciła kwiatami.

Wraz z P. Prezydentem przyjechali: szef kancelarii cywilnej dr. Helczyński Bronisław i szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski Jan.

Punktualnie o godz. 9,30 P. Prezydent przyjechał przed bramę triumfalną na Pilichonkach, wystawioną pomysłem z semaforów kolejowych z napisem: „Włodarzowi Polski Hołd — K. P. W.“ i przyjąwszy raport od najstarszego rangą wojskowego którym był gen. Sławoj-Składkowski, przybyli na uroczystość jako delegat Marszałka Piłsudskiego, oraz od dowódcy 7 p. p. Leg. pułk. Dąbka, przeszedł przed pochylającymi się przed Nim na znak hołdu sztandarami wojskowymi i frontem kompanii honorowej ku bramie „miejskiej“ (dykta doskonale imitująca ciężkie masywne bloki muru), gdzie nastąpiło

### Powitanie przez przedstawicieli ziemi Chełmskiej.

Przy bramie stanęła specjalnie przez Komitet wyłoniona delegacja, złożona z przedstawicieli władz i wszystkich warstw społeczeństwa: zastępcę starosty chełmskiego i

prezes Komitetu Przyjęcia p. Prezydenta p. Tadeusz Illukiewicz, Kierownik Tymcz. Zarządu Miasta komisarz Olgierd Gordziałkowski, katolicki dziekan ks. kanonik Wacław Kosior, prawosławny dziekan ks. mitrat Stefan Gruszko, ewangelicki proboszcz pastor Serwacy Froelich, rabin Gm. Żydowskiej Hofman, robotnik Franciszek Bałanda, dwaj wójci: Domino (gm. Staw) i Stefan Pielech (gm. Żmudź) emerytowany burmistrz m. Chełma Aleksander Hilgier, przedstawiciel Powiatowej Federacji Związków Obojczyńców Ojczyzny insp. Jan Kalicki, przedstawiciel Gm. Żydowskiej Berrek Finkelsztajn i Azriel Kratko.

Krótkie powitalne przemówienie wygłosił prezes Związku Strzeleckiego notariusz Bukowski, dawny wiarus Beliny.

Symboliczny chleb z solą podali P. Prezydentowi: p.p. Bałanda i Domino (miasto i wieś).

A dwoje dzieci wręczyło wianki kwiatów.

Po przywitaniu się z delegacją chełmską, witani P. Prezydenta przedstawiciele władz II instancji: kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego p. Lewicki, prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Kaniowski, prezes Sądu Okręgowego Lubelskiego.

### Organizacje Społeczne, i Szkoły.

stanęły po obu stronach ulicy od bramy triumfalnej do Przedszkola R. W. szpalerem podwójnym. Razem różnych organizacji było przeszło 80 z kilkunastu tysiącami jednostek ludzkich. Czoło szpalera przy bramie stanowiła z jednej strony Federacja, a z drugiej Związek Ziemian.

Wzdłuż tego szpalera między dwoma szpalerami dzieci w bieli i z kwiatami, szedł p. Prezydent ze swą świtą, obrzucany kwieciami, aż do Przedszkola Rodziny Wojskowej, gdzie przywitało go dwoje małych dzieci: synek sierżanta Gradzika Henio i córeczka mjr. Pstrokońskiego Lala. Ucałowawszy maleństwa, p. Prezydent udał się na krótki wypoczynek do specjalnie przygotowanej dlań kwatery.

### Raport Wojskowy i Msza św. polowa.

Następnie wszystkie organizacje przeszły na teren koszar, gdzie o godz. 10.30 odbył się raport wojskowy i Msza św. polowa, celebrowana przez dziekana wojskowego, ks. Pajkerta z Lublina. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kape-

lan Warchałowski. Pienia religijne wykonał chór T-wa Śpiewaczego „Lutnia“ w Chełmie. Po nabożeństwie odbyło się wręczenie odznak pułkowych p. Prezydentowi oraz przedstawicielom wojskowości i niektórym osobom prywatnym.

### Odsłonięcie Pomnika.

Wokół osłoniętego pomnika, stojącego na dziedzińcu koszarowym, najprostszym lokalu Dowództwa Pułku, stanęli las sztandarów wojskowych i organizacji społecznych.

Pan Prezydent zasiada w specjalnie przygotowanej dlań łożu. Dowódca Pułku Pułk. Dąbek staje u stóp pomnika i rozpoczyna mówić:

Na zew Komendanta Józefa Piłsudskiego 7 pułk piechoty Legionów już podczas wojny światowej bagnetem swego żołnierza pisze historię pułku.

Ma on w historii dziejów swoją piękną kartę, na której złotymi zgłoskami zapisane są dni jego bohaterskich walk o wolność i całość ukochanej Ojczyzny... 7 pułk walczy...

(W tem miejscu ozwały się karabiny zwykle i maszynowe oraz działa)

7 pułk walczy w roku 1919 pod Chyrowem, Niżniowem, Brzeżanami, nad Dźwiną, w wypadzie na Zabinkę pod Brzostowicą Wielką.

7 pułk zdobył 15 dział, 1 samolot, 1 pociąg pancerny, 120 karabinów maszynowych, 4000 jeńców oraz wiele taboru i sprzętu wojennego.

Za męstwo na polu bitwy zostało przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego odznaczonych krzyżem orderu Virtuti Militari 23 oficerów, 24 szeregowych. Krzyżem Walecznych 450 oficerów i szeregowych...

(W tem miejscu połączono chóry Seminarjów Męsk. i Żeńsk. pod batutą prof. Wilczyńskiego, odśpiewały pieśń „Bóg z tobą, polski żołnierzu“, Waldek Walewski)

Zwycięstwa swe i zdobycze 7 p. p. Leg. okupił krwią i życiem swych żołnierzy, którzy wpatrzeni w świetlaną postać Komendanta Józefa Piłsudskiego ginęli w walkach o wolność Rzeczypospolitej Polskiej.

Polegli w bojach za Ojczyznę — i dziś, w uroczystym dniu 15-lecia istnienia pułku, niech i oni, którzy swe życie młode w ofierze Ojczyźnie złożyli, stawią się z nami przed Najwyższym Zwierzchnikiem Państwa, Panem Prezydentem, do apelu...

Oddziały wojskowe stanęły na baczność. Dowódca pułku wyczytuje kolejno nazwiska poległych, a za każdym nazwiskiem słychać odpowiedź: „Poległ pod Brzostowicą, poległ pod Beresteczkiem, poległ nad Berezyną, poległ pod Niżniowem“.

Obecni stoją w cichym skupieniu, a na wielu obliczach widzimy łzy. Często słychać stłumiony szloch. To ojciec lub matka nie może po-

watymać boleść wywołanej odczytaniem drogiego imienia...

Po odczytaniu nazwisk poległych oddziały wojskowe prezentują broń, orkiestra gra przez chwilę marsza pułkowego, po którym pułk, Dąbek podchodzi do p. Prezydenta:

— „W bojach 7 pułku poległo 15 oficerów i 285 szeregowych... W imieniu pułku i rodzin poległych proszę Pana Prezydenta o odsłonięcie pomnika...”

Pan Prezydent podchodzi do pomnika, fanfaryści grają trzykrotnie hasło wojska polskiego. Po przemówieniu zasłony i ukazaniu się pomnika oczom obecnych kompanja honorowa oddaje 3 salwy, a artylerja 21 strzałów.

Przemówienie prócz pułk. Dąbka wygłosił p. wojewoda lubelski Różnicki, mówiąc o zespoleniu się 7 pułku i jego historii z ziemią Chełmską, oraz poseł z naszego powiatu p. Felicjan Lechnicki, który położył nacisk na specjalne znaczenie, jakie ma dla każdego narodu wojsko i złożył hołd Panu Prezydentowi, jako człowiekowi i wielkiemu uczonemu prof. Ignacemu Mościckiemu.

#### Wieńce.

Pierwszy złożył Pan Prezydent wieńce z białoczerwonych róż na tle liści żywotnika (tuja) z szarfami białoczerwonymi i złożonym napisem: „Poległym Bohaterom 7 p. p. Leg. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”. W imieniu miasta składał wieńce komisarz rządowy p. O. Gordziakowski. Dalej składały wieńce organizacje społeczne szkoły, oddziały wojskowe i P. W. Wieńców tych złożono około setki. Wśród nich znalazły się skromne wieńce kwieciste rosnące przy chatkach. To wieńce rodziców poległych wieśniaków z powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego, włodawskiego i krasnostawskiego, którzy otrzymawszy zaproszenia, wysłane im przez Dowództwo Pułku w znacznej liczbie przybyli na uroczystość.

#### Pomnik.

Jest to potężny, gruby, o 7-metrowej wysokości blok z szarego granitu. W górnej części znajdują się futurystycznie przedstawione postacie żołnierzy w marszu, żołnierza walczącego i umierającego paskorzębą.

Po obu stronach płaskorzeźb, na każdym z czterech boków, znajduje się po dwie tablice z takiegoż szarego, lecz oszlifowanego granitu, na którym wyryto wszystkie nazwiska poległych. Niżej, u podstawy, wykute są nazwy miejscowości, pod którymi pułk staczał krwawe boje: Dżwina, Oświeja, Targowica, Berasteczko, Brześć nad Bugiem, Zabinka, Kublicze, Berezyna, Bubny, Chyrow, Niżniów, Denysów, Brzeżany, Brzostowica Wielka.

Góra pomnika zakończona jest po czterech stronach płaskorzeźbami ornamentami, mającymi wyobrażać orły, wzbijające się w górę.

Projekt wykonał najzdolniejszy podobno uczeń warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych młodzieńki rzeźbiarz Franciszek Maslak. Roboty kamieniarskie przeprowadzała firma Józefa Karbowlaka z Warszawy.

#### Hołd Ziemi Chełmskiej.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika i złożeniu wieńców, przedłożą Pana Prezydenta stanęły półkolem poczty sztandarowe wszystkich organizacji społecznych, a przed nimi delegacje tychże organizacji i samorządów.

Wójt gminy Krzywiński p. Hołysz odczytał następujący adres hołdowniczy:

#### DOSTOJNY PANIE PREZYDENCIE!

Niecodzienną radością ożywiły się serca nasze z okazji Twego wśród nas pobytu, Dostojny Panie Prezydencie!

Ziemia Chełmska, dotknięta w przeszłości niejednokrotnie najboleśniejszą raną oderwania od swej Macierzy znalazła w nieodpartym uroku rzeczywistości polskiej dni dzisiejszych lek na swą serdeczną ranę, a w nierozważnej jedności ze swą Macierzą odzyskała siłę, by żyć zyciem bohaterstwa polskiego.

Wzniesienie na Ziemi Chełmskiej pomnika bohaterom 7 p.p. leg. synom tej ziemi, którzy w okresie walk o niepodległość Ojczyzny złożyli życie w ofierze, świadczyć będzie wobec teraźniejszych i przyszłych pokoleń o bezgranicznej cności obywatelskiej naszych bohaterów, a zarazem wzywać będzie potomnych do naśladowania ich cnót na drodze pełnienia obowiązków wobec Narodu i Państwa. W tych trudnych czasach dla sprawowania obowiązków Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej czerpaj, Dostojny Panie Prezydencie, siły i moc do dalszej pracy w swym przeświadczeniu o bezgranicznej zdolności narodu naszej Ziemi Chełmskiej do ofiar na rzecz Ojczyzny i o niezmożonym przywiązaniu obywatela do Rzeczypospolitej Polskiej. Te cnoty naszego narodu każą wznosić nie tylko pomniki na cześć bohaterów, lecz także realizują na oczach naszych pod Twymi dostojnymi żądaniami mocarstwową potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Temi żywymi słowami swych serdecznych przeżyć wita Cię i hołd Ci niesie Ziemia Chełmska i dokumentuje w dniu Twego pobytu, Dostojny Panie Prezydencie, podpisani swych władz państwowych, samorządowych, instytucyj i organizacji społecznych. W Chełmie lubelskim dnia 24 września 1933 r.

W czasie odczytywania adresu na znak hołdu pochylili się sztandary. Po odczytaniu, adres oprawiony w specjalnie rzeźbioną okładkę wójt Hołysz wręczył P. Prezydentowi.

W imieniu Zarządu Miasta b. burmistrz p. Hilgier prosił Pana Prezydenta o złożenie swego podpisu w złotej księdze pamiątkowej Magistratu chełmskiego. Również o złożenie podpisu w swej księdze pamiątkowej prosiła delegacja Związku Strzeleckiego w osobach prezesa Bukowskiego, wiceprezesa Pikulskiego i k-tki ob. Drzystowej. Prośbie stało się zadość.

#### Defilada.

Trwała ona blisko półtorej godziny, a rozpoczęły ją poczty sztandarowe 7, 8 i 9 pułków piechoty legi. i 23 p.p. oraz grupy oficerów i po-

dońców 7 pułku s.l. czynnej i rezerwy. Następnie cały 7 pułk, 2 bat. art. e., dywizjon 3 p.a. baon P. W., baon Strzelca, Federacja Zw. O.O. organizacje społeczne, dzieci wszystkich szkół i t.d. i t.d.

#### W zgodnym ordynku.

Bardzo dobrze się prezentowała i specjalną uwagę zwracała grupa samorządów powiatowego i gminnych. Wzięli w niej udział wszyscy członkowie Rad Gminnych, po 2 sołtysów z każdej gminy, wójt i pisarze gminni oraz wszyscy członkowie Wydziału Powiatowego i Rady Powiatowej (dawny Sejmik). Trzej wybitni przedstawiciele tego ciała jak sędzia Tadeusz Kozerski (N.D.) poseł Felicjan Lechnicki (BB. WR.) i poseł Konstanty Pac (ludowiec), niedawno tak namiętnie na posiedzeniu Rady staczający z sobą walki polityczne, szli tutaj w zgodnym ordynku przed Najwyższym Przedstawicielem Państwa, dając tym dowód, że nasze walki polityczne toczą się tylko o szczegóły, a nie o całość poglądów na istotę bytu państwowego.

#### Obiad żołnierski.

W obiedzie żołnierskim brało udział zgórą 2 tysiące osób. Umiejętność nakarmienia i napojenia tak wielkich a różnorodnych rzesz ludu jest chyba najlepszym dowodem sprawności 7 pułku.

Toasty: pierwszy na cześć P. Prezydenta, a drugi na cześć Marszałka Piłsudskiego wznosił z wielką swadą gen. dyw. Bortnowski. „Panie Prezydencie,” — mówił — „to jest takie wojsko, które nie tylko bić, ale i kochać potrafi...”

Tak sympatyczna i widać miła panowała na obiedzie żołnierskim atmosfera, że p. Prezydent przypominającemu o porze odjazdu adiutantowi powiedział, że raz jeden zrobi wyjątek i pobyt w tak miłym otoczeniu przedłuży bodaj o pół godziny. Przedłużył o całą godzinę, gdyż posiliwszy się między wysokimi dygnitarzami, poszedł pomiędzy stoły z szarą bracią żołnierską.

#### Na ulicach miasta.

Obszedłszy stoły żołnierskie, p. Prezydent pojechał wprost do miasta, przejeżdżając przez główne ulice (Lubelska, Hrubieszowska). Na gromkie okrzyki, spontanicznie wybuchające z olbrzymich tłumów jak rakiety, odpowiadał tak pełnym powagą a jednocześnie miłym uśmiechem, że podbił sobie serca wszystkich.

— Tak sympatycznego człowieka nie widziałem jeszcze jak żyje! — mówili ludziska. — Spaliłbym wszystkie portrety Pana Prezydenta, bo żaden z nich nie wyraża ani powagi i dostojności, ani czaru osoby naszego Pana Prezydenta — mówił inni...

Ład i porządek na ulicach wśród tłumów — wzorowy. Ubrania odświętne, miny uroczyste — radosne...

#### Na Dyrekcji.

gdzie ustawiono również specyficznie kolejowy mający charakter bramę z 2 semaforów, z napisem „Pracownicy kolejowi składają hołd do Pana Prezydenta”, przemówił wierszem 8-letni Lucjan Polczyk, a 4-letnia Lusja Ziolkówna wręczyła wiązanek kwiatów, za co ją Dostojny Gość serdecznie ucałował a ona, objawwszy Go za szyję, oddała pocałunek.

Zastępca naczelnika wydziału p. Bronisław Dziedzicki wygłosił następujące przemówienie:

„Dostojny Panie Prezydencie! Skończył się dzień o Polsce. Po latach marzeń, łez i niewoli, tęsknych słów o Polsce mamy ją realną, wolną i mocną, z Prezydentem, dzisiejszym ukochanym Gościem naszym, jednoczącym w swej osobie Majestat Narodu i Państwa. Witając Cię, Dostojny Panie Prezydencie imieniem pracowników Wydziału Kontroli Dochodów Radomskiej Dyr. Kolejowej i całego węzła chełmskiego wznoszę okrzyk: „Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki! Niech żyje!”

Okrzyk powtórzyli mocno wszyscy obecni przy powitaniu. W tymże momencie dzieci i cała publiczność zarzuciła samochód Pana Prezydenta kwiatami.

#### Odjazd.

Z terenów Dyrekcji P. Prezydent przejechał do miasta ul. Seminaryjską, gdzie stały szpalerem słuchaczki Sem. Naucz. Żeńsk. i również obrzuciły powóz kwiatami. Przejeżdżawszy przez miasto, na Krzyżówkach Pan Prezydent rozebrał się z uroczystego stroju, zdjął cylinder, a włożywszy futrzaną kurtkę (zaczynał się wieczorny chłód), czapkę pilotkę, siadł na pierwsze przy szoferze miejsce (tylne zajęli p.p. adjutanci). Obejrząwszy się jeszcze raz na pięknie w promieniach zachodzącego słońca wyglądające miasto — odjechał.

#### Raut.

Wieczorem w salonych kasyna oficerskiego odbył się raut, który zaszczylił swą obecnością przybyli na uroczystość goście wojskowi i cywilni, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy Pana Wojewodę Lubelskiego Różnickiego.

#### Bal podoficerski.

Na zakończenie uroczystości odbył się w lokalu kinoteatru „Ton” bal urządzony przez Korpus Podoficerski 7 p. p. leg.

Po skończonym raucie prawie wszyscy goście z kasyna oficerskiego gremialnie przybyli na bal, aby tem zadokumentować więzy braterstwa, łączące ich z młodszymi rangą wojskowymi.

#### Ogólne wrażenia.

Wszystkie uroczystości swą doniosłością, sprawną organizacją, ładem, a nadewszystko podniosłym nastrojem pozostawiły na uczestnikach i na biernych świadkach jak najlepsze wrażenie.

Były to naprawdę niecodzienne wrażenia i niezwykle manifestacje

**Subskrybujcie Pożyczkę Narodową w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu chełmskiego**

Subskrypcje przyjmowane będą codziennie w godzinach urzędowych od 9 do 15 i od 17 do 19 w niedzielę zaś od 10 do 18.

## POŻYCZKA NARODOWA.

Dobro Ojczyzny jest jednocześnie dobrem wszystkich obywateli. Mocnym i zasobnym może być tylko takie Państwo, gdzie prawda ta udowadnia się nie słowem, a czynem.

Mija czwarty rok ciężkiego przesilenia, pustoszącego najbogatsze kraje. Polska korzystała dotychczas z zebranych za dobrych lat zapasów pieniężnych. Ale w piątym roku kryzysowym zasoby te zaczęły się wyczerpywać.

Wzywa więc Rząd obywateli,

aby w pokonaniu tej trudności wzięli udział dobrowolnie.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. p. prezydent Rzeczypospolitej zarządził rozpisanie Pożyczki Narodowej. Pożyczka ta przeznaczona jest na pokrycie pilnych potrzeb państwowych. Wynosi ona 120 milionów złotych.

Dla każdego została stworzona możliwość wzięcia udziału w wysiłku, zamierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej.

Potrzeby Państwa są potrzebami ogółu obywateli. Wśród tych potrzeb są takie, których niezaspokojenie przeszkadza rozwojowi i istnieniu społeczności.

Bezpieczeństwo kraju, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty — są jednocześnie warunkami potęgi Państwa i pomyślności jego mieszkańców.

Kiedy dla zaspokojenia tych potrzeb brak dochodów, społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na wysiłek, aby Państwu pomóc.

Polska w ciągu czterolecia przesileniowego zdobyła się na oszczędności, zmniejszając wydatki o trze-

cią część. Ale dalsze zmniejszenie rozchodów — już niemożliwe. Pownowne wezwanie do świadczeń tych, co służąc Państwu, niejednokrotnie do ofiar byli pociągani, byłoby ich gnębieniem. Sprawiedliwość wskazuje, aby do nowego wysiłku zostali już wezwani wszyscy.

Pożyczka Narodowa — to nie apel do ofiar. To apel do współpracy nad wspólnym dobrem. Obywatel, pożyczając pieniądze Państwu, nie traci ich, przeciwnie — oszczędza. To nie poświęcenie, to — przetrwanie, dająca nieustannie dochód i zapewniająca zwrot kwot

pożyczonych. Pożyczka Narodowa niczego nas nie pozbawia, przeciwnie: oświeca nas pewnością, wzmacnia gospodarkę państwową.

Udział w walce nad przetrwaniem kryzysu przez subskrypcję Pożyczki Narodowej jest obowiązkiem każdego. Uchylających się winny spotkać nagana i potępienie. Są to deszeryści z pola walki o lepszą przyszłość.

Ogłaszając imienną Pożyczkę Narodową, Polska odwołuje się nie do chęci zysku, lecz do sumienia i rozsądku. Na apel ten uczciwe społeczeństwo uczciwie winno odpowiedzieć. Każdy winien świadczyć wedle swej zasobności.

Powodzenie Pożyczki Narodowej leży we wspólnym interesie wszystkich warstw i narodowości w Polsce. Na Pożyczkę się nie straci — zyska się. Zyska każdy, kto oszczędza, gdyż pomoże tem do stałości pieniądza. Zyska rolnik: Państwo, mając środki, łatwiej dbać będzie o właściwy poziom cen. Zyska robotnik: nie ulegną skurczeniu prace publiczne. Zyska cały Naród: dbałość o bezpieczeństwo Państwa nie dozna uszczerbku, podstawy gospodarki utrwala się i nabiorą siły.

Zwracamy się więc do Was, Obywatele, z płomiennym wezwaniem, abyście zdobyli się na wysiłek, do którego Polaka Was nawołuje, abyście zapałem i wolą dali świadectwo sobie i światu, że jesteście Narodem rozumny i silny, ofiarny i twardy, gotowy do odparcia wszelkich nawałnic.

Los Pożyczki oddany jest przez Rząd i Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w ręce obywateli. Stopień powodzenia subskrypcji zależy od nich samych.

Celem Pożyczki jest zrównoważenie budżetu. Równowaga budżetu — to trwała równowaga waluty, to zabezpieczenie zgromadzonych oszczędności. Równowaga budżetu — to spokój społeczny, to warunek przetrwania kryzysu, to kwestja naszego znaczenia i kredytu międzynarodowego. Zrównoważenie budżetu musi być osiągnięte. Gdyby nie wystarczyły na to wpływy z Pożyczki, ostatnim środkiem zrównoważenia budżetu stałyby się wówczas zwiększenie ciężarów podatkowych, skrócenie wszelkich inwestycji i koszmarny wzrost bezrobocia. Każdy rozumny człowiek wybierze chyba drogę pierwszą.

Wskazują ją też nasze poczucie obywatelskie, osobiste poczucie godności i rozsądek. Każdy rozumie różnicę pomiędzy wartością moralną aktu dobrowolnego a nakazanego ustawą.

Pożyczka — to nie podatek, który się płaci bezzwrotnie. To oprocentowana lokata kapitału, zabezpieczona w złocie i gwarantowana całym majątkiem Państwa.

Obligacje i kupony Pożyczki nie będą ulegały zajęciu nawet z tytułu należności publiczno-prawnych (przywilej wyjątkowy).

Obligacje Pożyczki będą przyjmowane jako kaucje, wadja i depozyty.

Obligacje Pożyczki oraz dochód z nich będą wolne od wszelkich danin państwowych i samorządowych.

Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa, posiadające należności od Skarbu Państwa, będą miały prawo żądać ich spłaty w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Obligacje Pożyczki będą przyjmowane podług ich wartości nominalnej na spłatę podatku od spadków i darowizn.

Wskazane warunki i przywileje Pożyczki Narodowej stanowią same przez się zachętę do jej nabywania.

Postawiona została przed nami możliwość wykazania swej spoiłości i sprawności. Przyszła próba, z której zwycięskie wyjście zadecyduje o naszym charakterze. Nie czas na wahania i namysły. Nałożmy na siebie przymus, ale właśnie dlatego niech stanie się on naszą wolą i impulsem. Ażeby osiągnąć efekt, Pożyczka musi być wpłacona szyb-

ko. Półroku — to maksimum możliwego rozłożenia na raty.

Celem propagandy i realizacji Pożyczki Narodowej na terenie powiatu chełmskiego — powstał w Chełmie Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej, w skład którego weszło 37 osób z pośród tutejszych obywateli, z p. Józefem Budnym jako przewodniczącym Komitetu na czele.

W dniu 25 września r. b. odbyło się w tej sprawie w sali przyjęć Starostwa posiedzenie informacyjno organizacyjne pod przewodnictwem p. Józefa Budnego.

Sprawozdanie z działalności Komitetu złożył p. zast. star. T. Illukiewicz (p.wołanie Komitetów Gminnych Poż. Nar., wezwanie do subskrypcji, utworzenie Kom. Urzędniczego Poż. Nar. z p. Raszułem na czele).

Po dłuższej dyskusji Komitet uchwalił ustanowić delegację z dwu osób, która, urzędując w lokalu Komitetu (Starosta — pokój Nr 1 — godz. 12 — 14 i 18 — 20), upoważniona będzie do przyjmowania deklaracji od subskrybentów. Na jutro o godz. 7 wiecz. odbyło się w sali parafialnej zwołane przez Komitet ogólne zebranie, poświęcone tej sprawie.

Zebranie zagałę (w zastępstwie przewodn. Kom. p. J. Budnego) kier. Sądu Grodzkiego w Chełmie p. J. Zajackowski. Na przewodniczącego zebrania powołano p. kom. O. Gordziakowskiego, na sekretarza — p. ref. S. Umińskiego.

Referat w sprawie Pożyczki Narodowej wygłosił p. dyr. Siarkiewicz z Lublina.

Następnie przemawiali p. I. M. Lederman, p. insp. szk. A. Pikulski i p. prezes M. Kińczyk.

W treści przemówień przewijały się następujące motywy. Pożyczka Narodowa jest dobrą formą oszczędności, niezależnia nas od zagranicy, budzi wzmacniającą świadomość w obywatelu, że może być on niezależnym gospodarzem we własnym kraju, i jest egzaminem spełnienia obowiązków wobec Państwa.

Akcja Pożyczki Narodowej na terenie chełmskim ma już swolch pionierów, których kroki oby były naśladowane przez jak najszerszy ogół.

Zarząd Samopomocy Uczniowskiej przy Gimnazjum Państwowym im. St. Czarnieckiego w Chełmie, w uznaniu konieczności państwowych oraz spełniając swój obowiązek obywatelski, uchwalił na zebraniu w dniu 18 września r. b. subskrybować dwie obligacje Pożyczki Narodowej na ogólną sumę 100 zł. nominalnych.

Uczniowie Szkoły Rolniczej w Okszwie jednogłośnie postanowili w dniu 20-IX-33 subskrybować obligacje Pożyczki Narodowej w wysokości 50 zł.

Czyn ten zasługuje na tem większe podkreślenie, bo aby zebrać potrzebną kwotę, postanowiono w ciągu pewnego czasu nieco słabiej się odżywiać.

Zaznaczyć również wypada, że już od 7 miesięcy uczniowie ci nie spożywają produktów zagranicznego pochodzenia jak ryż i herbata, a piją mleko, zastępując ryż polskim perlakiem.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielni Uczniowskiej „Jedność” (w dniu 25-IX-33) przy 7-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Świerżach postanowiło zakupić obligacje Pożyczki Narodowej w kwocie 50 złotych.

Spółdzielnia Uczniowska 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Rejowcu subskrybowała 50 zł.

Dzieci starszych oddziałów Szkoły Powszechnej Nr 2 w Parczewie subskrybowały na Pożyczkę Narodową 50 zł.

Spółdzielnia Uczniowska siedmio-klasowej Szkoły Powszechnej w Uhninie również subskrybowała na Pożyczkę Narodową 50 zł.

Przykłady, godne naśladowania.

Pracownicy miejscy m. Chełma, zrzeszeni w Związku Zawodowym Pracowników Miejskich, doceniając znaczenie Pożyczki Narodowej, która ma utrwalić równowagę budżetową Państwa i zabezpieczyć stałość waluty, w poczuciu obywatelskiego obowiązku, uchwaliłi jednogłośnie na walnem zebraniu w dniu 22-IX-33 podpisać Pożyczkę według norm, ustalonych przez Ogólnopolski Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej.

**Propaganda Pożyczki Narodowej w pow. Włodawskim.**

Nauczycielstwo, należące do Ogniska Z.N.P. we Włodawie uchwaliło, na zebraniu w dniu 16 b.m., postanowić subskrybować dobrowolnie Pożyczkę Narodową w wysokości kwoty, równającej się 75 proc. miesięcznych poborów, oraz postanowić zachęcić i uświadomić jak najszerszy ogół społeczeństwa o korzyściach i obowiązku subskrypcji tej Pożyczki.

W dniu 18 b.m., na zebraniu przedstawicieli organizacji i ludności całego powiatu, zwołanem przez p. starostę Sucheckiego, po wyjaśnieniu przez niego znaczenia Pożyczki, postanowiono poprzeć wszystkimi siłami Pożyczkę, tak materialnie, przez subskrypcję, jak i moralnie, przez uświadomienie ludności powiatu. Zebranie wyłoniło Komitet Powiatowy, który zaimie się organizacją Komitetów Gminnych.

Komitet Powiatowy wydał odezwę do ludności powiatu, apelując by nikogo nie brakło w szeregach subskrybujących Pożyczkę.

Dziesięć starszych oddziałów Szkoły Powszechnej Nr 2 w Parczewie, subskrybowały na Pożyczkę Narodową zł. 50.

## Kronika.

### Od Redakcji.

Autorowie, korespondenci i współpracownicy zechcą w nadsyłanych do Redakcji artykułach przestrzegać obowiązujące piszących zasady: artykuły winny być czytelne, pisane jak najstaranniejszym stylem oraz winny bezwarunkowo posiadać dokładny podpis i adres autora.

### Od Administracji.

P. T. Prenumeratorów prosi się o uregulowanie zaległych i bieżących prenumerat.

## CHEŁM.

### Podziękowanie.

Komitet Obchodu Święta Ziemi Chełmskiej składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy głębokiego uznania wszystkim tym, którzy przyczynili się swoją współpracą, ofiarą lub w jakikolwiek inny sposób do zorganizowania i uświetnienia uroczystości Święta Ziemi Chełmskiej. — Zarząd Komitetu Obch. Sw. Z. Ch.

### Zasłużona nagroda.

Rozporządzeniem ministra W. R. i O. P. został przeniesiony jako nauczyciel na inne stanowisko do Działdowa obw. pow. Zw. Strz. Edward Pleśner. Pracując na niwie społecznej Zw. Strz. pow. chełmsk. przez okres dwuletni, — na stanowisku oficera Zw. Strz. prezesa Oddziału Zw. Strz. w Chełmie, dał się poznać jako jednostka o wybitnie czynnym intelekcie ideowo-strzeleckim.

Będąc oficerem strzeleckim na szczeblu kmndta komp., był prawą ręką w pracy kmndta pow. jako wybitna siła i jako doradca w sprawach fachowych oraz szczerym i ofiarnym kolegą.

Odważnie bronił idei strzeleckiej, gdy zachodziła tego potrzeba, a słabszym dodawał odwagi do wytrwania.

Zegnął ob. Pleśnera tem wspomnieniem, stwierdzamy, że tracimy w nim siłę do pracy w naszym powiecie, a równocześnie życzymy mu powodzenia w pracy za-

wodowej oraz wyrażamy strzeleckie podziękowanie. — Pow. prezes Zw. Strz. L. Bukowski. — Pow. kmndt Zw. Strz. por. St. Bieniaszkiewicz.

### Nominacja p. Z. Umińskiego.

Sędzia w stanie spoczynku p. Zygmunt Umiński mianowany został postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 sierpnia r.b. sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Pińsku.

### Wezwanie Zarządu Zw. Legj.

Zarząd Związku Legionistów Polskich (Oddział w Chełmie), zgodnie z okólnikiem Zarządu Główn. Zw. Legj. Polsk., wzywa wszystkich b. legionistów, członków Oddziału Chełmskiego, aby w terminie do dnia 15-X-33 złożyli w Zarządzie Oddziału dowody swej służby w legionach (książeczkę wojskową lub wyciąg z Archiwum Wojskowego) celem sporządzenia z nich odpisów i odnotowania w ewidencji. Niezastosowanie się do powyższego wezwania w określonym terminie spowoduje pominięcie w wykazie, przesłanym do Zarządu Główn., oraz wykreślenie z ewidencji Zw. Legj. Polsk. Żądane dokumenty należy składać osobiście w lokalu Związku codziennie od godziny 19 do 20, z wyjątkiem niedziel i świąt, lub przesyłać pocztą pod adresem:

Prezes Tadeusz Tomaszewski, Chełm, ul. Lubelska 70.

### Manewry straży pożarnych.

10-IX-33 odbyły się w Majdanie Ostrowskim gm. Rakolupy rejonowe manewry straży pożarnych, w których wzięły udział straża z Majdanu Ostr., Hut, Wygnaniec i i Teresina.

Manewry miały na celu kontrolę gotowości bojowej, kontrolę wyszkolenia bojowego i taktycznego w strażach, zaprawianie kilku straży do współdziałania przy pożarze oraz zaprawianie ludności cywilnej do współdziałania przy pożarze ze s t r a ż a m i. Manewry wykazały, że praca strażaka-ochotnika nie jest łatwą, gdyż wymaga dużej sprawności i wysiłku fizycznego, a od dowodzących — bystrej orientacji i szybkiej decyzji.

Zadanie taktyczne zostało rozwiązane dość szybko i sprawnie pomimo trudności terenowych. B. licznie z okazji dożynek zebrana ludność przyglądała się manewrom z dużym zainteresowaniem.

Okr. Zw. Str. Pożarn. projektuje w r. b. urządzenie manewrów również w innych rejonach.

17-IX-33 o godz. 10 rano odbyła się w lokalu Sejmiku odprawa naczelników str. poż.

## WŁODAWA.

### Likwidacja Inspektoratu Szkolnego.

Wskutek wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji obwodowych władz szkolnych zostanie na mocy rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 30 września r. b. zlikwidowany Inspektorat Szkolny we Włodawie, powiat zaś włodawski zostanie włączony do nowoutworzonego obwodu szkolnego chełmskiego z siedzibą w Chełmie.

### Zebranie Powiatowego Komitetu Budowy Szkół.

W dniu 12 b. m. odbyło się w Wyrkach zebranie Powiatowego Komitetu Budowy Szkół. P. o. inspektora samorządu p. Kaczor złożył sprawozdanie z działalności Komitetu w r.b. oraz sprawozdanie kasowe. Po krótkiej dyskusji uchwalono nakryć w r.b. dachem budującą się szkołę 7-klasową w Wyrkach oraz poczynić przygotowania do rozpoczęcia w r. 1934 budowy 7-klasowej w Różance. Po Różance na najbliższym miejscu w planie budowy postawiono Sosnowicę. Poza tem uchwalono rozpocząć budowę tam, gdzie ludność przez większą ofiarność na ten cel złoży

dowód, że docenia ważność zagadnienia.

Po zebraniu członkowie zwiedzi-  
li budujący się gmach szkoły w  
Wyrkach.

#### **Zebranie delegatów Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.**

W dniu 17 b.m. odbyło się w gma-  
chu Szkoły Powszechnej we Włodawie  
zebranie delegatów Tow. Pop.  
Bud. Szkół Powsz. z całego powia-  
tu w obecności 40 osób (na 44 de-  
legatów w powiecie). Sprawę propa-  
gandy Towarzystwa i organizacji  
Kół omówił obszernie delegat Ko-  
mitetu Okręgowego p. insp. Pikulski  
z Chełma.

Podkreślić należy karność i ofiar-  
ność nauczycielstwa powiatu wło-  
dawskiego, które pomimo całej noc-  
i dzień trwającego deszczu wzięło  
bezinteresownie liczny udział w ze-  
braniu, mimo, że wielu z delegatów  
musiało przebyć furmanką po 30—  
50 km.

#### **Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.**

Staraniem Z.P.O.K. we Włodawie  
odbył się w dniu 17 b. m. odczyt  
p. inżyn. Radzikowskiej na temat:  
„O wychowaniu dzieci”. Odczytu  
słuchało około 40 osób z pośród  
członków Z. P. O. K. i zaproszonych  
gości.

#### **Poświęcenie remizy strażackiej.**

3-IX-33, staraniem Zarządu Ogn.  
Str. Poż., dokonano w gm. Dębowa  
Kłoda pow. Włod. uroczyste  
poświęcenia nowowzniesionej straż-  
nicy ogniowej, które odbyło się  
w obecności przedstawiciela Sta-  
rostwa, przedstawicielstwa Str. Poż.  
rejonu Parczew, Zw. Strz. i tłu-

mów ludności. Po raporcie przed-  
nacz. rej. Ogn. Str. Poż. p. Urus-  
kim, odprawił nabożeństwo urzą-  
dzonej w sali szkolnej, ks. prał.  
Roman Wilde, który następnie po-  
święcił strażnicę i wygłosił oko-  
licznościowe kazanie, podkreślił  
cele i zadania strażnicy jako pla-  
cówki społecznej. Ponadto prze-  
mawiali p. Krogulec i p. Kamiński.

Po przerwie obiadowej zespół  
amatorski odegrał komedię „Po-  
seł i kominiarz”. Gra była dobra,  
wyrobienie sceniczne i praca kie-  
rowników — widoczne.

Należy podkreślić gościnność  
druhów strażackich podczas zaba-  
wy.

Do pobudowania remizy w dużej  
mierze przyczynił się kier. szk. i  
nacz. str. p. Kamiński, wójt p.  
Oleksuk sekr. gminny p. Sawicki,  
który przy urządzaniu imprez do-  
chodowych na powyższy cel nie  
szczędził trudu.

#### **Poświęcenie świetlicy.**

Dnia 7 września r. b. we wsi i  
gminie Uścimowie dokonano aktu  
poświęcenia świetlicy strzeleckiej.

Aktu poświęcenia dokonał ks.  
prob. J. Grądzki, wygłaszając na-  
stępnie okolicznościowe przemówie-  
nie. Pełną powagi przemowę  
wygłosił p. Z. Olkowski, członek  
Zarz. Oddz. Zw. Strzel. we Włodawie.  
W przemowie swej, nace-  
chowanej miłością Ojczyzny i Wo-  
dza Narodu, snuł myśl przewodnią  
szerzenia idei strzeleckiej wśród  
najszerszych warstw społeczeństwa.

W uroczystości wziął udział Za-  
rząd in corpore, 35 członków czyn-  
nych i niezliczona liczba członków  
wspierających jakoteż sympatyków  
Zw. Strzel.

## **Z kraju i ze świata.**

Wizyta naszego ministra spraw  
zagranicznych J. Becka w Paryżu,  
na zaproszenie rządu francuskiego  
nabrała znaczenia ważnego momen-  
tu politycznego.

Dla nikogo nie było tajemnicą  
że pomiędzy Polską i Francją od  
dłuższego już czasu biegły szare  
koty.

Traktat, zawarty pomiędzy Francją  
i Niemcami w Locarno (Briand i  
Stresemann), ustanawiający różnicę  
pomiędzy granicami zachodnimi  
Rzeszy, które Niemcy zobowiązały  
się respektować a granicami wschod-  
nimi (z Polską), co do których  
Niemcy zastrzegły sobie wolną  
rękę jakgdyby przy milczącej a-  
probacie ze strony Francji, był po-  
ważnym naruszeniem traktatu so-

jusznego pomiędzy Polską i Franc-  
ją. Niedarmo Stresemann w pamięt-  
nikach swoich z satysfakcją zapisał  
iż obecny przy podpisaniu tego  
traktatu minister polski ś. p. Ale-  
ksander Skrzyński, był tak wzbu-  
rzony, iż przy pożegnaniu ostenta-  
cyjnie nie podał mu ręki. Locarno  
rzuciło głęboki cień nieporozumie-  
nia pomiędzy Polską i Francją.

Ale opinia francuska miała na-  
stępnie nie jeden jeszcze powód  
do wyrażania swego, „zdumienia”  
i „zgorszenia” z powodu posunięć  
polityki polskiej.

Polska samodzielnie zawarła pakt  
o nieagresji z Rosją, wzmocniony  
następnie przez zawarcie konwencji  
londyńskiej o napastniku. Dwa te  
akty, odpowiadające istotnej zmia-

nie stosunków pomiędzy Polską i  
Rosją, stały się czynnikiem nowego  
układu politycznego na Wschodzie  
Europy. Francji nie pozostało nic  
innego, jak pójść w ślady Polski.

Od marca b.r. toczyła się sprawa  
paktu czterech, Polska zajęła odra-  
zu zdecydowanie wobec projektu  
paktu negatywne stanowisko. Nie  
uległo ono zmianie ani wtedy, gdy  
rządowi francuskiemu udało się  
stąpić najbardziej niebezpieczne  
ostrza tego paktu w jego pierwot-  
nej redakcji włoskiej, ani nawet  
wtedy, gdy najbardziej krzykliwi po-  
czątkowo przeciwnicy paktu — min.  
Titulescu i Benes — wyrazili nań  
ostatecznie swą zgodę. Francja  
przekonała się rychło (w sprawie  
Austrii) że pakt czterech zawiera  
same niebezpieczeństwa dla niej  
samej, żadnego pożytku dla sprawy  
pokoju nie wróży. Słuszność tedy  
leżała znowu po stronie Polski.

Dodajemy, że partja radykałów  
społecznych, z której ona wyszedł  
obecny rząd Francji z prezesem  
Deladier na czele, nie zdradzała  
nigdy szczególnego sentymentu dla  
Polski. Sekretarz tej partji Pfoifer  
wyraził się kładąc, że sojusz z  
Polską jest „ciężarem” dla Francji  
Obecny wiceminister lotnictwa Cot  
miał wątpliwości co do polskości  
Pomorza, tak głębokie, że dopiero  
podróż przedsięwzięta przezeń na  
zaproszenie gen. Góreckiego zdo-  
łała te wątpliwości rozproszyc.

Nic dziwnego, że dojdzie do wła-  
dzy tej partji we Francji, obudziło  
nadzieje wśród naszych „najszer-  
czniejszych”, że nieporozumienia  
pomiędzy Polską i Francją wyrosną  
do rozmiarów zerwania sojuszu.

Nie stało się tak, bo stać się nie  
mogło. O trwałości sojuszu pomię-  
dzy Polską i Francją decydują nie  
poglądy, nastroje i humory poszcze-  
gólnych jednostek, nawet kierowni-  
ków państw; decyduje o nim — ge-  
ografia.

Wizyta min. J. Becka w Paryżu  
której rząd francuski nadał szcze-  
gólnie uroczysty charakter, jest je-  
dnym jeszcze dowodem żywotności  
sojuszu polsko francuskiego. Dopóki  
istnieją Niemcy, zagrażając zarówno  
Polsce, jak i Francji, dotąd istnieć  
będzie sojusz polsko-francuski, po-  
mimo przejściowych „nieporozumień”

Wizyta min. J. Becka w Paryżu,  
i charakter, jaki nadał jej rząd  
francuski, otwiera w dziejach tego  
sojuszu nową erę; Francja uznała  
w Polsce czynnik ze sobą równo-  
rzędny pod względem wagi polity-  
cznej. Nastąpiło, według trafnego  
wyrażenia Korab-Kucharskiego, ko-  
respondenta paryskiego „Gazety  
Polskiej” — zrównoważenie sojuszu  
polsko-francuskiego. Jest to tak  
wybitny dowód trafności drogi, jaką  
wytknął Marszałek Józef Piłsudski

dla naszej polityki zagranicznej, że  
opozycja musiała tym razem zupeł-  
nie zamilknąć.

Premier J. Jędrzejewicz rewizy-  
tował prezydenta Senatu w m.  
Gdańsku.

Po podpisaniu umów, dotyczą-  
cych uprawnień ludności polskiej  
w Gdańsku i praw obywateli pol-  
skich, oraz umowy, dotyczącej wy-  
korzystania portu gdańskiego przez  
Polskę, jest to dalszy krok, który  
ma doprowadzić do unormowania  
stosunków pomiędzy Polską i  
Gdańskiem.

Stosunki te niewątpliwie, mogły-  
by ułożyć się dla obu stron korzy-  
stnie na podstawie wspólności in-  
teresów, gdyby Gdańsk był istotnie  
wolnym miastem, kierującym się  
w swej polityce wyłącznie dobrze  
zrozumianym interesem własnym.

Obecnie Berlin chciałby przefero-  
wać na stanowisko Wysokiego  
Komisarza Ligi Narodów w m.  
Gdańsku na miejsce ustępującego  
Rostinga jakiegoś Włocha, Polska;  
oczywiście, nie może zgodzić się na  
to po doświadczeniu z hr. Graviną.

Proklamowany przez Stronnictwo  
Ludowe pod płaszczykiem Zw.  
Zawodowego Rolników, t. zw.  
„strajk rolniczy”, który miał się wy-  
razić w powstrzymaniu się od  
sprzedaży produktów spożywczych  
na targach miejskich, zupełnie się  
nie udał.

Dnia 25 września, w pierwszym  
dniu proklamowanego „strajku”,  
który naogół miał trwać dwa ty-  
godnie, Warszawa, ani żadne in-  
ne większe miasto w Polsce nie od-  
czuło zmniejszenia dowozu żywno-  
ści przez drobnych rolników.

Z wielu okolic sygnalizowane są  
wiadomości, że w dniu tym dowóz  
produktów rolnych był nawet sto-  
sunkowo większy, aniżeli w inne  
dni.

Raz jeszcze okazało się, że masy  
ludowe mają daleko więcej zdro-  
wego rozsądku, aniżeli ich samo-  
zwany przywódca. Jedynie w  
Nowym Targu, gdzie „komende-  
rował” sam Witos, bezpiecznie  
ukryty w restauracji, doszło do  
krwawych zająć.

Jeden zabity i 3-ech rannych w  
Nowym Targu — oto jedyny na-  
rząd rezultat ludowcowych wy-  
silków, zmierzających rzekomo do  
podniesienia cen produktów rolnych.

**Weksle** na sumę 300 (trzysta) złotych,  
podpisane przez Aleksandra i Aleksan-  
drę Gryciów, znajdujące się w rękach Mi-  
chała Wojciechowskiego unieważniam z po-  
wodu splotenia takowych. Gryć Aleksander  
kol. Rudki Dom Kolejowy.

**Trzypokoje z kuchnią** — w ogrodzie  
— do wynajęcia. Adres: ul. Pierw-  
szego Maja, 39.

Do akt. Nr Km. 271 1933 r.

#### **Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w  
Hrubieszowie i rewiru, mający kan-  
celarję w Hrubieszowie, na zasadzie  
art. 602 K. P. C. podaje do pu-  
blicznej wiadomości, że dnia 12  
października 1933 r. od godz. 10  
rano w maj. Oszczów odbywać się  
będzie licytacja ruchomości nale-  
żących do Stanisława Kielczewskiego  
zamieszkałego w maj. Oszczów,  
składających się z 500 kup chróstu  
129 m<sup>3</sup> drzewa brzoźowego, 25 dę-  
bów, 2 kłaczy trzyletnich, jednego  
konia trzyletniego, byczka rocznego  
i 4 jałówek, a oszacowanych na  
ogólną sumę 3613 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny  
szacunek przejrzane być mogą w  
dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 20 września  
1933 r. KOMORNIK SĄDOWY  
(podpis nieczytelny)

Do akt. Nr Km. 710 1933 r.

#### **Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w  
Hrubieszowie i rewiru, mający kan-  
celarję w Hrubieszowie, na zasa-  
dzie art. 1030 U. P. C. podaje do  
publicznej wiadomości, że dnia 23

października 1933 r. od godz. 12  
rano w Gdeszynie odbywać się bę-  
dzie licytacja ruchomości, należą-  
cych do Pawła Jasińskiego, za-  
mieszkałego w Gdeszynie, składa-  
jących się z 5 kóp pszenicy, 6 kóp  
żyta, 4 kóp owsa, 4 kóp jęczmienia,  
2 świń (wagi około 70 kg. każda)  
i kieratu parokonnego, a oszaco-  
wanych na ogólną sumę 526 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny  
szacunek przejrzane być mogą w  
dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 23 września  
1933 r.

KOMORNIK SĄDOWY  
(podpis nieczytelny)

Do akt. Nr. Km. 589 1933 r.

#### **Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w  
Hrubieszowie i rewiru, mający kan-  
celarję w Hrubieszowie, na zasa-  
dzie art. 1030 U. P. C. podaje do  
publicznej wiadomości, że dnia  
23 października 1933 r. od godz.  
9 rano w maj. Mołodiatycho  
odbywać się będzie licytacja ru-  
chomości, należących do Romana  
Horodyjskiego, zamieszkałego  
w maj. Mołodiatycho, składających  
się z 3 stert żyta, (około 120 kóp  
każda) i 1 sterty pszenicy (około

120 kóp), a oszacowanych na  
ogólną sumę 7200 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny  
szacunek przejrzane być mogą w  
dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 26 września 1933 r.

Komornik Sądowy  
(podpis nieczytelny)

Do akt. Nr Km. 615 1933 r.

#### **Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Gro-  
dzkiego w Hrubieszowie  
i rewiru, mający kancelarję w Hru-  
bieszowie, na zasadzie art. 602 K.  
P. C. podaje do publicznej wiado-  
mości, że dnia 12 października  
1933 r. od godz. 11 rano w maj.  
Poturzyn odbywać się będzie licy-  
tacja ruchomości, należących do  
Włodzimierza Rulikowskiego, zamiesz-  
kałego w maj. Poturzyn, składają-  
cych się z 3 stert pszenicy w sno-  
pach (po 100 kóp każda, a oszaco-  
wanych na ogólną sumę 5100 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny  
szacunek przejrzane być mogą w  
dniu licytacji.

Hrubieszów, dn. 20 września 1933 r.  
KOMORNIK SĄDOWY  
(podpis nieczytelny)

**Ksawery** Dziedzic rocznika 1888  
zam. w Chełmie przy ul. Ro-  
walskiej 15a, zgubił ks. wojskową, wydaną  
przez P.K.U. Chełm.

Do akt. Nr Km. 167 1933 r.

#### **Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w  
Hrubieszowie i rewiru, mający kan-  
celarję w Hrubieszowie, na zasa-  
dzie art 1030 U. P. C. podaje do  
publicznej wiadomości, że dnia 6  
października 1933 r. od godz. 10  
rano we wsi Jarosławiec odbywać  
się będzie licytacja ruchomości na-  
leżących do Mikołaja Górskiego, za-  
mieszkałego we wsi Jarosławiec,  
składających się z 30 kóp pszenicy  
i 3 ków a oszacowanych na ogólną  
sumę 1200 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny  
szacunek przejrzane być mogą w  
dniu licytacji.

Hrubieszów, dnia 20 września  
1933 r.

KOMORNIK SĄDOWY  
(podpis nieczytelny)

Są gilzy po 5 groszy pudełko —  
różnych fabryk. Jednak prawdziwie  
dobre są tylko gilzy starej fabryki  
„PASCHALSIEGO KRZYŻOWE”.

Do nabycia w sklepach:  
A. Rychter, Chełm, ul. Krzywa, 20.  
Sz. Babat, Chełm, ul. Lubelska.

**Zelda** Rochnan z Siedlisza zgubiła  
świadectwo przemysłowe IV kat.  
na rok 1933 (droną sprzedaż towarów lok-  
ciowych na jarmarkach).

Za Komitet Redakcyjny:

Michał Kińczyk  
Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji  
i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski

Tłoczono w drukarni „ZWIERCIADŁO” Chełm Lubelska, Nr 56.